



The Holy See

JUBILEUSZ WOJSKA, POLICJI I SŁUŻB MUNDUROWYCH

MSZA ŚWIĘTA

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

*Plac Świętego Piotra
V Niedziela Zwykła, 9 lutego 2025 r.*

[Multimedia]

Postawa Jezusa nad jeziorem Genenezaret jest opisana przez Ewangelistę za pomocą trzech czasowników: *zobaczył, wszedł, usiadł*. Jezus zobaczył, Jezus wszedł, Jezus usiadł. Jezus nie troszczy się o to, by pokazać się tłumom, nie troszczy się o to, by wykonać zadanie, by postępować zgodnie z harmonogramem swojej misji; przeciwnie, zawsze na pierwszym miejscu stawia spotkanie z innymi, relację, troskę o te trudy i niepowodzenia, które często obciążają serce i odbierają nadzieję.

Dlatego Jezus owego dnia *zobaczył, wszedł i usiadł*.

Przede wszystkim *Jezus zobaczył*. Ma On uważne spojrzenie, które nawet pośród wielkiego tłumu, pozwala Mu dostrzec dwie łódzie zbliżające się do brzegu, i zobaczyć rozczarowanie na twarzach tych rybaków, którzy teraz płuczą swoje puste sieci po nieudanej nocy. Jezus kieruje swoje pełne współczucia spojrzenie. Nie zapominajmy o tym: o Bożym współczuciu. Trzema postawami Boga są bliskość, współczucie i czułość. Nie zapominajmy o tym: Bóg jest bliski, Bóg jest czuły, Bóg jest współczujący, zawsze. I Jezus kieruje to pełne współczucia spojrzenie w oczy tych ludzi, dostrzegając ich zniechęcenie, frustrację, z powodu całonocnej pracy bez złowienia czegokolwiek, poczucie pustego serca, tak jak te sieci, które teraz trzymają w rękach.

A teraz, przepraszam, ale mam trudności z oddychaniem, dlatego proszę Mistrza [Papieskich

Celebracji Liturgicznych] o kontynuowanie lektury tekstu.

I widząc ich zniechęcenie, *Jezus wszedł*. Prosi właśnie Szymona, aby odbił łodzią od brzegu i wchodzi na nią, wkraczając w przestrzeń jego życia, wkraczając w tę porażkę, która tkwi w jego sercu. To jest piękne: Jezus nie ogranicza się do obserwacji spraw, co się nie udają, jak to często my robimy, kończąc na zamknięciu się w narzekaniu i goryczy. Natomiast On, przejmuje inicjatywę, idzie na spotkanie z Szymonem, zatrzymuje się przy nim w tym trudnym momencie oraz postanawia wsiąść do łodzi jego życia, która tej nocy powróciła na brzeg bez sukcesu.

Wreszcie, gdy wszedł, *Jezus usiadł*. W Ewangeliach jest to typowa postawa nauczyciela, tego, który naucza. Istotnie, Ewangelia mówi, że usiadł i nauczał. Widząc w oczach i sercach tych rybaków gorycz z powodu nocy bezowocnego trudu, Jezus wszedł do łodzi, aby nauczać, to znaczy głosić dobrą nowinę, wnieść światło w tę noc rozczarowania, opowiedzieć o pięknie Boga w trudzie ludzkiego życia, aby ludzie poczuli, że wciąż jest nadzieja, nawet gdy wszystko zdaje się stracone.

I wtedy dzieje się cud: kiedy Pan wchodzi do łodzi naszego życia, aby przynieść nam dobrą nowinę o Bożej miłości, która zawsze nam towarzyszy i nas podtrzymuje, wtedy życie zaczyna się na nowo, nadzieja się odradza, powraca utracony entuzjazm i możemy ponownie zarzucić sieć w morze.

Bracia i siostry, to słowo nadziei towarzyszy nam dzisiaj, gdy obchodzimy Jubileusz Sił Zbrojnych, Policji i Służb Mundurowych, którym dziękuję za ich służbę, pozdrawiając wszystkie obecne władze, stowarzyszenia i akademie wojskowe, a także ordynariuszy wojskowych i kapelanów. Powierzono wam wielką misję, obejmującą wiele wymiarów życia społecznego i politycznego: obronę naszych krajów, zaangażowanie na rzecz bezpieczeństwa, strzeżenie praworządności i sprawiedliwości, obecność w zakładach karnych, walkę z przestępczością i różnymi formami przemocy, które zagrażają zakłóceniem pokoju społecznego. Pamiętam również o tych, którzy pełnią ważną służbę w czasie klęsk żywiołowych, w celu ochrony stworzenia, ratowania życia na morzu, na rzecz najsłabszych, na rzecz krzewienia pokoju.

Pan prosi również was, abyście postępowali tak jak On: *zobaczyli, weszli, usiedli*. Abyście *zobaczyli*, ponieważ jesteście wezwani do uważnego patrzenia, aby móc uchwycić zagrożenia dla dobra wspólnego, niebezpieczeństwa, które czyhają na życie obywateli, zagrożenia środowiskowe, społeczne i polityczne, na które jesteśmy narażeni. Abyście *weszli*, ponieważ wasze mundury, dyscyplina, która was ukształtowała, odwaga, która was wyróżnia, przysięga, którą złożyliście, przypominają wam, jak ważne jest nie tylko dostrzeganie zła, by je potępić, ale także wejście do łodzi podczas burzy i zaangażowanie się, aby nie zatонуła, z misją w służbie dobru, wolności i sprawiedliwości. I wreszcie, abyście *usiedli*, ponieważ wasza obecność w naszych miastach i dzielnicach, wasze bycie zawsze po stronie prawa i po stronie najsłabszych, staje się lekcją dla nas wszystkich: uczy nas, że dobro może zwyciężyć pomimo wszystko, uczy

nas, że sprawiedliwość, wierność i postawa obywatelska są dziś nadal wartościami koniecznymi, uczy nas, że możemy stworzyć bardziej ludzki, sprawiedliwszy i bardziej braterski świat, pomimo przeciwstawnych sił zła.

W tym zadaniu, które obejmuje całe wasze życie, towarzyszą wam również kapelani, ważna obecność kapłańska pośród was. Nie służą oni po to, by – jak niestety czasami zdarzało się w historii – błogosławić perfidne działania wojenne. Nie. Oni są pośród was jako obecność Chrystusa, który chce wam towarzyszyć, zaoferować wam wysłuchanie i bliskość, zachęcać was do wypłynięcia na głębie oraz wspierać was w misji, którą wypełniacie każdego dnia. Zapewniając wsparcie moralne i duchowe, przemierzają z wami drogę, pomagając wam wypełniać wasze zadania w świetle Ewangelii i w służbie dobru.

Drodzy bracia i siostry, jesteśmy wdzięczni za to, co wykonujecie, niekiedy narażając się osobiście. Dziękujemy wam, ponieważ wsiadając do naszych łodzi narażonych na niebezpieczeństwo, oferujecie nam swoją ochronę i zachęacie do kontynuowania naszego rejsu. Ale chciałbym również zachęcić was, abyście nie tracili z oczu celu waszej służby i waszych działań: abyście zawsze promowali, ratowali i bronili życie. Proszę was, proszę, o czujność: bądźcie czujni wobec pokusy kultywowania ducha wojny; bądźcie czujni, abyście nie dali się zwieść mitowi siły i szczękowi broni; bądźcie czujni, aby nie zostać skażonymi trucizną propagandy nienawiści, która dzieli świat na przyjaciół, których trzeba bronić i nieprzyjaciół, których należy zwalczać. Bądźcie natomiast odważnymi świadkami miłości Boga Ojca, który chce, abyśmy wszyscy byli braćmi. I, razem, podążajmy by budować nową erę pokoju, sprawiedliwości i braterstwa.